

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, d. 1. Lutego. — Izba niższa zajmowała się dziś urządzeniem biur. W końcu rozpraw wczorajszych, które toczyły się w duchu wojennym, oświadczyli Aberdeen i Russel, że książę Albert nie mieszał się do polityki wbrew konstytucji. Twierdzili, że lord Palmerston rezygnował w skutek nieporozumienia, po którego wyjaśnieniu znów wstąpił do gabinetu.

Berlin, d. 3. Lutego. — N. Pan raczył nadać lekarzowi przybocznemu Naj. króla obojga Sycylii profesorowi dr. Landolffi order orla czerwonego trzeciej klasy; prowiantomajstrowi Grosse w Glacu order orla czerwonego czwartej kl.; Kahlenbergowi w Wolfsbergu i leśniczemu Laskowskiemu w Puppen obwodzie królewieckim, powszechną oznakę honorową.

Berlin, d. 2. Lutego. — Kreuzzeitung donosi z Londynu, że w nocy z dn. 25. na 26. p. m. wysłano ztamtąd kuryera do Petersburga z projektem zaleconym przez Francją i Anglią względem przywrócenia pokoju. Jest to ten sam kuryer, który w zeszły piątek przejeżdżał przez Berlin i niemałe uczynił tu wrażenie.

Królestwo polskie.

Warszawa, dnia 31. Stycznia. — W roku upłynionym było w mieście tutejszem zakładów naukowych pod zarządem warszawskiego okręgu naukowego następujących: męzkich: gimnazyów 2, instytut szlachecki 1, szkół powiatowych 6, szkół elementarnych rządowych 13, rzemieślniczo-niedzielnich 6, szkół elementarnych żydowskich 5; prywatnych: wyższych 6, elementarnych 10; specjalnych: szkoła sztuk pięknych 1, szkoła rabinów 1; żeńskich: szkół elementarnych rządowych 7, szkoła elementarna żydowska 1; prywatnych: wyższych 19, elementarnych 43; obojga płci rządowej 1. W ogóle wszystkich zakładów naukowych 122. — Nauczycieli rządowych było: w gimnazyach 42, w instytucie szlacheckim 30, w szkołach powiatowych 57, w szkołach elementarnych 20, w szkołach rzemieślniczo-niedzielnich 23, w szkołach elementarnych żydowskich 10, w zakładach specjalnych 33; nauczycieli prywatnych: gubernatorów wyższych 4, gubernantek takichże 4, gubernatorów niższych 24, gubernantek takichże 36, nauczycieli początkowych 21, nauczycielek takich 36, nauczycieli talentów 30, nauczycielek talentów 20; w ogóle 390. — Uczęszczano do szkół męzkich uczniów: w gimnazyach 802, w instytucie szlacheckim 215, w szkołach powiatowych 880, w szkołach elementarnych 2,616, w szkołach rzemieślniczo-niedzielnich 1767, w szkołach elementarnych żydowskich 318, w szkole sztuk pięknych 93, w szkole rabinów 134, w szkołach prywatnych 769; do szkół żeńskich uczęszczano: w szkołach elementarnych rządowych 552, w szkołach żydowskich 133, w szkołach prywatnych 2,285; w ogóle uczących się było 10,564. Nadto do okręgu naukowego warszawskiego należą następujące zakłady: biblioteka rządowa, gabinet zoologiczny, gabinet mineralogiczny, gabinet odlewów gipsowych, gabinet fizyczny, gabinet modeli architektonicznych i mechanicznych, i obserwatorium astronomiczne. (Kur. W.)

Rossya.

W liście Gazety Krzyżowej z Petersburga w dniu 13. z. m. znajdujemy następujące wyjątki z Ruskiego Inwalida, stawiającego bardzo wojenny horoskop na rok 1854.

Dziś jak wiadomo przypada Nowy rok ruski (grecki) Inwalid obchodzi go wierszem pod napisem: „Do zagranicznych przyjaciół” i artykułem wstępnym. Pierwszy zwraca się do tych co zazdroszczą krajowi nietkniętemu od powszechnych buntów, gdzie pioruny Pultawy i Borodina huczą jeszcze, a dwadzieścia narodów grób by swój tam znalazło. Rossya strzeżona niewidzialną tarczą, niezłomny bagnet ukula dla niej wiara i miłość do ojczyzny i do monarchy i t. d. Artykuł wstępny wyraża się w sposób bardzo charakterystyczny o tem czego w bieżącym roku spodziewać się trzeba, skoro świeżo upłyniony zapisany został niezatartymi głoskami w rocznikach Rosyi, i pokazał Europie, że potrzeba olbrzymich sił, chcąc się mierzyć z olbrzymem północy, a granitowa ta opoka¹⁾ służyła za podstawę wielkiemu przeobrażenieliwoi, na którego potężne słowo, Rossya zajęła w Europie stanowisko. Co się tyczy przyszłości, artykuł ten mówi:

„Niepodobna nie widzieć, iż wielkie wypadki zbliżają się dla świata. Wyrzekania dzienników angielskich, które nie ustają od czasu zniszczenia eskadry Osmana baszy, powrót świeży lorda Palmerstona, który uchodzi w Anglii za reprezentanta partji wojennej, do gabinetu brytyjskiego, wysłanie po-

łączonej floty mocarstw zachodnich na morze Czarne, coraz większa zatwardzałość Turków względem nieszczęśliwych mieszkańców chrześcijańskich w państwie Osmanów, nagłażące żądanie Anglii, aby porta chwyciła się stanowczych reform i postawiła chrześcijan prawnie na równi z Mahometanami — niepodobienstwo bez obalenia koranu, — drażliwość umysłów w Serbii i Czarnogórze, ruchy w Afganistanie i Indostanie, przeobrażenie jakie się w Chinach spełnia, nakoniec zbliżenie się obu linii Burbonów, mogące ważne za sobą pociągnąć następstwa, wszystko wyglądać każe, że gdyby nawet usiłowanie czterech mocarstw pośredniczących w celu przywrócenia pokoju na wschodzie, pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem, rok 1854, ważnemi niezawodnie nacechowany będzie wypadkami.

(Dokończenie opisu bitwy pod Sinopą). — Baterye nr. 5. i 6., nie przestawały od czasu do czasu niepokoić nas kulami rozpalonemi, które zresztą nie wyrządziły nam znacznej szkody. Staki „Paryz” i „Rościsław,” zburzyły te baterye.

Okrety nieprzyjacielskie, rzucone na brzeg, były w jak najgorszym stanie, i dla tego rozkazano zaprzestać ognia. Nie spuszczały one flag z panicznego strachu jaki przejął ich osady, tylko na fregacie „Nesimi-Zefer,” spuścili flagę bez oporu, na rozkaz przejeżdżającego mimo nich parlamentarza, który posłany był do władzy miejskiej z oświadczeniem, iż eskadra przybyła dla zniszczenia wojennych statków tureckich, i nie pragnie uszkodzić miasta. Staki transportowe i kupieckie zatopione zostały sięgającemi je kulami; fregaty „Fazli-Allah” („Rafała”), „Nizamie” i „Kaidz-Zefer,” korweta „Nedźmi-Feszau” i parostatek „Erekli,” zapalone widocznie przez własne załogi, wylatały w powietrze jeden za drugim. Eksplozja fregaty „Fazli-Allah” („Rafała”) pokryła gorejącemi głowiami turecką część miasta, otoczoną starożytnym poszczerbionym wałem, co zrządziło silny pożar, zwiększony jeszcze eksplozją korwety „Nedźmi Feszau.” Pożar trwał przez cały czas pobytu naszego w Sinopie, nikt nie przybywał go gasić a wiatr swobodnie przetrzucał płomień z jednego domu do drugiego.

Po zwiezieniu ranionych i jeńców, fregaty: „Auni-Allah” i „Nesimi-Zefer,” oraz korweta „Feizi-Meabud,” jako zupełnie strzaskane i nie warte, zostały odholowane ku brzegowi, zewnątrz miasta, i spalone. W liczbie jeńców znajdowali się: Dowódca eskadry, wice-admirał Osman basza, raniony w prawą nogę, dowódca fregaty „Fazli-Allah” („Rafała”), i dowódca korwety „Feizi-Meabud.”

W nocy parostatki odprowadzały okręty od brzegu, z obawy iżby w razie zmiany wiatr nie poniósł na naszą eskadrę gorejących statków tureckich. Natychmiast po ukończeniu walki, okręty nasze rozpoczęły naprawę uszkodzeń w takielazu i rangoucie. Przyznać trzeba, że tylko niezłomowana gorliwość w służbie i umiejętność żeglarska oficerów i niższych stopni, potrafiły w przeciągu 36 godzin postawić eskadrę, która poniósł główną szkodę w korpusie, rangoucie, takelazu i żaglach, w stanie możności przedsięwzięcia żeglugi przez całe morze czarne w późnej jesieni.

D. 20 rano, okręty zaczęły podnosić kotwice: więcej od innych postrzelany okręt „Cesarzowa Marya” z wielkimi uszkodzeniami masztów, z grot-bramstengą w miejsce grot-stengi, grot marsa-rejem w miejsce grot-reja i z kablutowami w miejsce tych lin, których spleść było niepodobna, rozkazano holować parostatkowi „Krym,” na którym znajdował się naczelnik oddziału parowego K. A. Panfilow, pod konwojem fregat „Kulewcz i Kagul,” wprost do Sewastopola. Okręt „Wielki ks. Konstanty,” na który W. A. Nachimow przeniósł swą flagę po bitwie, bez bram-steng i z uszkodzonymi masztami i stengami, nie mogąc inaczej jak na trzy rify nastawić żagli, wypłynął holowany przez parostatek „Odessa.” Okręt „Trzy św. Kapłani” także bez bram-steng i bez krujs-stengi, parostatki „Cheronez” i „Rościsław” z uszkodzonymi także masztami i stengami przez parostatek „Gromonosiec” (poprzedniego dnia tylko co przybyły z Sewastopola). Pozostałe okręty „Paryz” i „Czesma,” mniżej uszkodzone szły bez pomocy parostatków. Za przyładkiem Sinopskim eskadra napotkana została przez fale od NO, tak że parostatki musiały zaniechać holowania. W nocy wiatr wzmógł się, zwróciwszy ku O., a statki skierowały się przy pomocy żagli do Sewastopola.

22 rano wiatr ucichł; a parostatkowi rozkazano znowu wziąć się do holowania okrętów. Po południu trzy okręty weszły szczęśliwie do Sewastopola, a pod noc i pozostałe.

Pomyślne przybycie eskadry podczas tak silnego wichru i wzburzenia morza dowiodło, że naprawy na okrętach dokonane były z znajomością sztuki żeglarskiej.

W bitwie poległ: praporszczyk korpusu szturmaków, Wysota. Ranieni: dowódca okrętu „Cesarzowa Marya,” kapitan 2 stopnia Baranowski, otrzy-

¹⁾ Wzmianka tu o pomniku Piotra Wielkiego, który na granitowej stoi opoce. (P. R. Czasu.)

mał silną kontuzją w boki i w nogi; Miczman 40 ekwipażu, Zubow, lekko w głowę odłamek; Miczman 42 ekwipażu, Kostyrew, w dłoń prawej ręki i zapewne stracił trzy palce; Miczman 32 ekwipażu, Warnicki, w prawą rękę odłamek, niezbyt ciężko; sztabs kapitan korpusu szturmatorów, Rodionow, postradał prawą rękę blisko po ramię; praporszczyk korpusu szturmatorów, postradał prawą nogę, niżej kolana; porucznik morskiej artylleryi, Antipenko, lekko oparzony.

Nazwiska statków.	Niższych stopni.	
	Zabito	Raniono
Okręt Paryż	1.	18.
» Wielki ks. Konstanty	7.	24.
» Trzój św. Kaptani	7.	20.
» Cesarzowa Marya	16.	55.
» Czesma	»	4.
» Rościsław	5.	104.
Parostatek Odessa	1.	1.
Fregata Kagul	»	1.
» Kulewcz	»	2.

(Gazeta Rządowa).

Francja.

Paryż, d. 30 Stycznia. — Monitor zamieszcza zamianowanie ministra stanu i domu cesarskiego Foulda wielkim oficerem legii honorowej na mocy pisma cesarskiego osnowy następującej: Pałac tuileryjski dnia 29go Stycznia 1854. roku.

Panie ministrze! Zamianowałem cię wielkim oficerem legii honorowej, aby wynurzyć moje zadolenie z usług położonych przez ciebie w zakresie mojej listy cywilnej i budowlu Luwru. Dzięki twojej pieczołowitości zaprowadzono najściślejszy porządek w moim domu i wszystkie rachunki ściśle bywają wypłacane, a wielkie przedsięwzięcie narodowe ukończenia Luwru wkrótce przyjdzie do skutku. Chciałem ci okazać szacunek właśnie w rocznicę mojego ślubu małżeńskiego. Błagam Boga, aby cię miał w świętej swojej opiece.

Napoleon.

Monitor ogłasza równocześnie, że byłemu posłowi niderlandskiemu nadany został wielki krzyż legii honorowej. Dodaje nadto następującą uwagę: generał baron Fagel po pobycie czterdziesto-dwuletnim w Paryżu jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister niderlandski wraca do prywatnego życia. Dowód uszanowania, jakim Jego cesarska Mość go obdarza, będzie świetną pamiątką przy tym powrocie do zacisza domowego usług, które położył, przyczyniając się przez swój zacny charakter do utrzymania stosunków przyjacielskich pomiędzy Francją i Niderlandami.

— Wczorajszy bal wyprawiony przez księcia Hieronima na pamiątkę rocznicy ślubu cesarskiego, był bardzo świetny. Członkowie cesarskiej rodziny, ciało dyplomatyczne, ministrowie, z wyjątkiem ministra wojny, który z powodu słabości zdrowia przybyć nie mógł, tudzież naczelnicy władz byli na tym balu. O północy wyprawiono sutą biesiadę. Cesarz roznawiał z ministrami a szczególnie z ministrem spraw zagranicznych i księciem Napoleonem, a o godzinie 1 opuścił salę z cesarżową. Po jego oddaleniu się, jeszcze przez dwie godziny tańczono.

— Patrie donosi o wyjeździe ks. Napoleona z adjutantami do Brukseli i dodaje: mówią, że książę wyjeżdżając dzisiaj z rana z Paryża, udaje się w ważnej misji do Brukseli.

— Na giełdzie krążyła pogłoska o sprzymierzu trzech państw: Anglii, Belgii i Francji i że książę Napoleon ożeni się z księżniczką Charlottą. Pogłoska ta, jakoteż i druga, że Orłow uda się do Paryża i Londynu wpłynęła pomyślnie na kursa, ponieważ spodziewano się po potrójnem sprzymierzu, że wpłynie skutecznie na mocarstwa niemieckie.

— Pan Kiselew bawi tu jeszcze i nieotrzymał jeszcze urzędowej odpowiedzi.

— Ministerstwo zakazało przesłania depezy telegraficznej, jakoby floty połączone starły się z rosyjską flotą na morzu Czarnem.

— Wielu biskupów przybyło tu na narady względem nowego projektu nauczania i reorganizacji uniwersytetów.

— Lamennais bliskim jest śmierci. Ojciec Ventura udał się podobno w tych dniach do niego z krzyżem poświęconym przez samego papieża, celem odpuszczenia mu grzechów. Lamennais atoli miał go nie przyjąć do siebie i zastrzegł w testamentcie, że po śmierci ma być pochowany na cmentarzu bez asystencyi duchownej. Zostawia majątek składający się z 15,000 fr. renty, który zapisał swojej siostrzenicy.

— Uzbrojenia na morzu i lądzie wciąż trwają. Z Lorient donoszą, że trzy fregaty stoją w porcie gotowe do wyjścia na morze. Pódbór majtków odbywa się z całą surowością.

— Odjazd rosyjskich posłów z Paryża i Londynu uważają za nieodzowny. Tyle pewną jest rzeczą, że depeza mająca o tem uwiadomić departamentu i zagranicę złożoną jest w biurze telegraficznem. Czekają tylko na rozkaz ministerstwa w tej mierze.

— Czwartym generałem przeznaczonym na dowódcę dywizyi, który przejdzie pod rozkazy naczelnego wodza generała Baraguay d'Hilliersa, jest generał Bonsquet.

— Minister wojny przesłał podobno depezę, aby 22,000 wojska niebawem siadło na okręty i udało się do Algieru. Jutro ma być manifest rządu francuzkiego ogłoszony w Monitorze. W manifestcie tym ma być przedstawioną sprawą wschodnią, tudzież uchwały rządu francuzkiego ściągające się do tej sprawy.

— Dzisiaj z rana obiegają pogłoski o zmianie ministerstwa. Pan Fould ma ustąpić z ministerstwa, ponieważ zanosi się na nieodzowną wojnę i z wdzięczności za położone zasługi otrzymał nominacją na wielkiego oficera legii honorowej. Pan Fould otrzyma oprócz tego nominacją na gubernatora banku, a pan Persigny zostanie ministrem stanu.

Lion, 27. Stycznia — W południowej Francji czynią przygotowania na wojnę wielką. Co chwila wyglądają rozkazy z Paryża, do zabierania wojska na okręty. Wymieniają nawet generałów przeznaczonych na wyprawę. Rzecz szczególniejsza, że nawet dzienniki na półurzędowe o tem donoszą i generała Canroberta uważają jako szefa tej wyprawy.

— Handel ustał ze wschodem. Toż samo powiedzieć można o handlu

z Hiszpanią. Obawiają się, aby i tam burza nie wybuchła piorunami, coby pociągnęło za sobą interwencją poczwórnego przymierza. Rząd francuzki dokłada wszelkiego starania, aby na wiosnę z taką armią wystąpić, jakiej od czasu pierwszego cesarstwa nie było. Zważaliśmy wszyscy o utrzymaniu pokoju.

Czytamy w Débat-ach: Jakkolwiek sprawa wschodnia zatrudnia bardzo dzienniki angielskie, odkryły one przecież niedawno przedmiot do polemiki wewnętrznej, który istotnie jest ciekawy dla nas nawet. Przedmiot ten nie jest nowym jest tylko odnowionym; nie raz już chodziło o niego od czasu jak założoną została monarchia konstytucyjna w Anglii, a przecież monarchii tej dobrze się dziś powodzi. Idzie bowiem o to, do jakiego stopnia wolno osobie królewskiej lub też jej wpływowi, wdawać się w sprawy rządu.

Przedmiot ten odsyła nas samych do czasów bardzo już od nas dalekich, nie przez daty, lecz przez wypadki. Opowiadają w rzeczy samej, że był niedługo we Francji czas gdzie pisano tomy, gdzie dyskutowano lata całe nad zasadą: król panuje a nie rządzi. Później skoro interes w tej mierze słabnąc zaczynał i rzecz cała przestała być jak to mówią zajęciem chwilowem powstała inna formuła, i mówiono wtedy; »król panuje, rządzi, ale nie administruje«

Na nieszczęście, podczas gdy tak rozprawiano more britanico zapominano o głębokich różnicach jakie istniały i istnieją dotąd jeszcze między obyczajami politycznymi Anglii i Francji, jakoteż między jeniuszami właściwymi tych dwóch ludów. Podczas gdy sąsiedzi nasi w ten sposób polemizując co najwięcej to ministerstwo od czasu do czasu wywracali, my dochodziliśmy szybko i nieochybnie do wywrócenia rządów. Utrzymywaliśmy pewność, że błędy przez które ludzie mający zasady monarchiczne po dwa kroć wywrócili monarchią we Francji, pochodzą z małego doświadczenia w konstytucyjnych obyczajach; lecz co jeszcze dodać można z równą pewnością, to że błędy te, miały swoje źródło w właściwym charakterze naszego ducha narodowego. Dawno już jak pani Stael powiedziała, że lud francuzki w rewolucyi przeszedł przez wolność, ale się w niej nie zatrzymał; otóż duch francuzki w każdej tak przechodzi kwestyi. Jest on jasny, loiczny, absolutny i nieprzyjacieli fikcyj; ta jest przyczyna dla której nigdy nie mógł przyjąć za zasadę »król panuje a nie rządzi« dla tej przyczyny zmienialiśmy królów tam gdzieby Anglii zmienili tylko ministerya. Naprawdę spisywano Charty i konstytucye, aby królewskość w sferze pogodnej i niedostępnej abstrakcyi utrzymać, naprawdę wyryto na głównej budynku fasadzie dogmat angielski: »król złe czynić nie może.« Lud francuzki przebił zawsze ową konstytucyjną fikcyę, przeszedł przez nią jakby przez transparent, aby szukać odpowiedzialności tam, gdzie jest typ władzy.

Lud angielski przeciwnie żyje głównie w pewnym kompromisie i fikcyj. Jego prawodawstwo naprzykład przepelnione jest ustawami nieużytecznymi i niedającymi się zastósować, miasto takowe znosić, przestaje na tem, że ich nie używa. Podobnie postępuje z zasadami politycznymi, ani mu przez myśl nie przejdzie aby je miał brać dosłownie; loikę poprawia on zdrowym rozsądkiem a absolutność praktyką. Tego samego dnia w którymśmy wyrzekli po raz pierwszy: »król panuje a nie rządzi« doszliśmy zaraz do tego: »na cóż więc król się przyda i czemu nie mamy się sami rządzić?« Takeśmy też uczynili, i Bóg wie najlepiej jak nam się to udało. Anglii inaczej postępują: rządzą się sami ale mają króla lub królowę. I dla tego zdaje nam się, że niewypada przywiezywać wielkiej wagi do tej małej krucjaty jaką od niejakiego czasu w Anglii głoszą przeciw mężowi królowej, przeciw księciu Albertowi Sasko-Koburgskiemu. Dyskusya tę podniosły organa dwóch ostatecznych krańców stronnictwa torysów i radykalistów z powodu chwilowej dymisy lorda Palmerstona, który jak się zdaje wynalazł sposób podobania się jednocześnie białym i czarnym, wskazanym był przy tej okoliczności jakoby ofiara intryg familii Sasko-Koburgskiej. Wyszła się wtedy cały szereg plotek; bo innego na to niemamy wyrazu. Książę Albert był obecny na radach ministrów i brał udział w dyskusji; książę Albert chciał czytać wszystkie depezy, a nawet je poprawiać; albo też książę Albert komunikował depezy królowi belgijskiemu, lub nawet cesarzowi rosyjskiemu, nakoniec chciał on panować i rządzić; tak dalece, że w końcu puszczone bajkę, iż zamknięty został w wieży londyńskiej i znalazły się gapie, którzy temu uwierzyli. Teraz dzienniki koalicyi torysowsko radykalnej dyskutują jeszcze poważnie: czyli książę Albert jest lub nie jest radcą prywatnym, i czyli na mocy tego tytułu, może być obecny na radzie ministrów i być zawiadomionym o sprawach państwa.

Nie trzeba brać na seryo powtarzamy tego małego sprzysiężenia; pęknie ono jak bańka mydlana zanim się nawet otworzy parlament. Wie o tem każdy, że znieważać księcia Alberta jest to obrażać samą królowę; żaden człowiek polityczny z pewną powagą nie będzie chciał poróżnić się z koroną, która w końcu mianuje ministrów. Koalicyi zdawało się z początku, iż może rachować na pomoc członka izby p. Roebuck, znanego z porywczosci swego charakteru; lecz p. Roebuck pospieszył z zaprzeczeniem jak najwyraźniejszym wszelkich nadziei, jaką w nim pokładać chciano. Zresztą utworzona przeciw księciu Albertowi kampania nie udała się dla tego właśnie, że ją za daleko posunąć chciano. Jakaśmy powiedzieli, Anglii nie są bezwzględni w zastosowaniu swych zasad. Nie pozwoliliby oni bezwzajemnie na to, aby mąż ich królowej wdawał się w rządy na drodze niekonstytucyjnej; lecz mają za nadto zdrowego rozsądku, aby mu zabronić wszelkiego udziału w sprawach i ograniczyć do roli, której tutaj ograniczyć nie wypada. Nic naturalniejszego jak, że książę Albert jest obecny na radach ministrów i na audyencyach przez królową dany, nic naturalniejszego, jak że jest świadomym o wszystkich ważniejszych sprawach państwa; co więcej śmiesznościaby było, gdyby się rzecz miała inaczej. Jest on nie tylko mężem królowej, ale jest wskazywany aktem parlamentu jako rejent królestwa w razie małoletności. Chcieć mu zaprzeczać prawa do wiadomości o wszystkich sprawach państwa byłoby dzieciństwem, bo pierwój trzebaby móż przeszkodzić królowej, aby mu o nich nie doniosła. Parlament zbierze się za dni ośm i do tego czasu nie będzie już ani słycho o sławnej zdradzie ks. Alberta.

(Kor. Cz.) Paryż, dn. 23. Stycznia. — Wiecie już jaką odpowiedź hr. dał p. de Reizet i sir Hamiltonowi Seymour na ultima francuzko-angielskie, i jakiego rodzaju odpowiedź ma dać cesarz Mikołaj dworom sprzymierzonym przez swych ambasadorów w Paryżu i Londynie. R. 1805 cesarz Aleksander po zrobieniu Turcyi tych samych propozycyi co ks. Menszykow, ustąpił przed

Turecyą i Francją; dziś zdaje się, że cesarz Mikołaj nie ustępuje, pomimo, że ma przeciw sobie Turcyą, Francją i Anglią. Rosyanie bawią w Paryżu, są w rozpacz, bo odebrali rozkaz gotowania się do wyjazdu. Utrzymują oni, że Petersburg jest bardzo zagniewany, iż pp. Kisselew i Balabin przyprowadzili rzeczy przez swą niezręczność do nieodzowności zerwania stosunków. Jenerał Jomini, starzec 75cioletni, jest złożony ciężką chorobą. Pani Titow, siostra hr. Chreptowicza i pani Buteniewowej, musi zostawić w Paryżu chorego krewnego, którego pielęgnuje. Księżna Liewen jest na wyjeździe. Według dzienników angielskich, p. Brunow ma być także bliski odjazdu. Pomimo zręczności, pomimo wmieszania się ks. Alberta i uroku w. ks. Ołgi, o której Anglicy opowiadają kroniki, dyplomacya rosyjska omyliła się w rachubie. Anglicy mówią na mitingach z lekceważeniem o księciu Albercie i radzą mu jechać do Wirtembergu. Thiers przez swe postępowanie, pomieszał intrzygi fuzyjonistów. Napoleon IIIci miał się wyrazić, iż Thiers stał się możeby w rządach dzisiejszego systemu. Thiers nie pokaże się zapewne skorym do tego, ale skojzarzenie się z Napoleonem III. nie miałyby nic dziwnego. Jako człowiek stanu, Thiers był parlamentarskim, ale jako autor, jako wielbiciel centralizacyi, coup d'état i operacyi wojennych, był on w systemie napoleonizmu. Zdawałoby się, że tylko okoliczności zrobiły go parlamentarskim. Na wieczorach swoich Thiers nie mówi o polityce, ale sympatyj swę dla robót Napoleona III. w sprawie wschodniej wcale nie tai. Łatwo odgadnąć co na to mówią Guizot i fuzyjoniści.

Francya znajduje się w wewnętrznym pokoju i żadne niebezpieczeństwo z tej strony jej nie grozi. Co pokaże głowę, pójdzie do kozy, jeżeli nie do Kajenny. Ale, po rozpoczęciu prac olbrzymich, stan finansowy Francyi jest trudny. Finansiści lekają się likwidacyi rachunków. Skarb podwyższyć musiał procent bonów skarbowych do 5 $\frac{1}{2}$ %. Bank podwyższył eskomptę do 5%, a nadto zostawił sobie moc zaliczenia na rentę i akcyje nie 50 lub 60% pożyczki jak dawniej, lecz ile będzie chciał. Krok banku jest naturalny, bo renta i akcyje mogą dziś doznać wielkiego spadku. Mówią, że aby się lepiej związać na przyszłość, Francya i Anglia mają zrobić wspólną pożyczkę 500 mil. fr. poświęconą na wojnę. Lord Palmerston ręczy za udanie się pożyczki. Aby zostawić sobie możność wpływania na kurs giełdy, rząd zakazał zupełnie kulisy, i kulisyerów wszędzie rozpędza, nawet na asfalcie bulwarowym tej arenie szulerskiej.

Według dzisiejszej wiadomości, Rosya pozyskała stanowcze współdziałanie Persyi (?). Jeżeli się sprawdzi, wypadek ten ośmieli jeszcze bardziej Rosyą. Artykuł Granier de Cassagnac, o którym w ostatnim liście napomniałem, był wytłumaczony przez giełdę, jako prowadzący do wojny kontynentalnej. Prawda, że neutralność Austrii nie jest na rękę Francyi, ale Napoleon III. jest pewny, że prędzej czy później kooperacyą Austrii uzyska. Francya nie powiększa swego wojska lądowego, co pokazuje, że ufa w interes Austrii. Francya zbroi się tylko na morzu. Za parę miesięcy będzie miała 30 okrętów liniowych, t. j. tyle, ile miała w r. 1814. Napoleon III. uważał za obowiązek honoru przyprowadzenia marynarki francuskiej przynajmniej do stanu, w jakim znajdowała się przy końcu panowania Napoleona I. W Tulonie wszystko zostało przewidziane. 40,000 broni przesłane Turcyi, zostały zastąpione przez inne. Arsenal ma żywności na 6 miesięcy dla 50,000 ludzi.

Z majorem Magnan wyjechało 40 oficerów francuskich. O wysłaniu dziś korpusu lądowego nie ma dziś mowy.

Umysły paryżkie spowzinały na myśl, że byle telegraf może im donieść s otarciu się flot na morzu czarnem.

Anglia.

Londyn, dnia 30. Stycznia. — Wszyscy ministrowie wrócili do stolicy, aby być obecnymi na posiedzeniu tajnej rady w pałacu buckinghamskim, gdzie się naradzą ostatecznie nad mową od tronu. Jej kr. Mci wierna opozycya posilać się dziś będzie wieczorem przy dwóch stołach na walkę parlamentarną. Torysowie izby niższej odprawia bankiet w Grosvenorgate u pana Disraeliego, konserwatyści zaś wyższej izby w St. James Square u Karola Derby. Tygodnik półurzędowy Observer w powiada, że mowa od tronu nie zawstydzi honoru angielskiego. W pierwszym dniu sessyi, gabinet złoży akta dotyczące sprawy wschodniej. Daily News zapytuje, czy wszystkie, czy niektóre tylko. Czy też wyznaczono dzień na rozprawę w tej kwestyi.

— Korespondent paryżki dziennika Chronicle pisze pod dniem 28go b. m. co następuje: wszystkie pogłoski rosyjskie o nieporozumieniu francusko-angielskiem nagle umilkły, a najzacieklejsi Rosyanie widzą się zmuszeni wyznać, że pomiędzy Anglią i Francją zupełna jedność panuje. Objasnienia żądane przez cara dotyczą dwóch głównych punktów: 1) jeżeli Rosyi niewolno uderzać na tureckie brzegi i porty, czyli Turcyą będzie wstrzymywaną od napaści na rosyjskie porty i brzegi? Na to odpowiedź brzmi: Tak! 2) Jeżeli Turcyi wolno dosyłać wojska i amunicyą wojenną do swych portów azyatyckich, czyli toż samo prawo służyć będzie Rosyji we względzie jej portów azyatyckich? Odpowiedź: Nie! Stanowczą tę odpowiedź ustnie już udzielili lord Clarendon i pan Drouin de Rhuus. Na piśmie daną będzie podobno i równo brzmiąca odpowiedź, ułożona na wniosek Francyi w umiarkowanych wyrażeniach, ale stanowczych przytęm. Stronictwo rosyjskie w Paryżu bardzo jest zasmucone. Wszystkie usiłowania jego, aby nakłonić cesarza Ludwika Napoleona przeciw angielskiemu sprzymierzemu speszły na niczym. Wiele osób urzędy piastujących i posiadających znaczne wpływy pracowało w ostatnich dniach w interesie rosyjskim. Ludwik Napoleon okazał się nieporuszo- nym i oświadczył, że w zły lub dobrej doli wytrwa z Anglią. Lord Palmerston znów w laskach u dworu, widać, że jest nieodbitnie koniecznym. Wielki cios otrzymała księżna Liewen przez wejście lorda Palmerstona do gabinetu, a większe jeszcze, że lord Palmerston z żoną przez trzy dni bawił u dworu na zamku Windsor. Z drugiej strony lud francuski nabiera z każdym dniem więcej zaufania do angielskiego gabinetu i można przepowiedzieć bez wielkiego daru proroczego, że sprzymierze zawdzięczające swój początek dumie cara, pociągające za sobą ważne skutki w interesie Anglii i Francyi, których wcale nieprzewidywano.

Hiszpania.

Madryt, dnia 25go Stycznia. — Jenerał O'Donnel jeszcze się ukrywa. W przeciągu dni ośmiu będzie wykreślony z listy armii hiszpańskiej. Jenerał Infante przybył do Barcelony, gdzie też się spodziewają jenerała Jose de la Concha. Obaj mają być przewiezieni niebawem do wysp Balearskich.

— Markiz de Turgot poseł francuski postrzelony w pojedynku przez posła Stanów Zjednoczonych wrócił do zdrowia i wymienił ratyfikację układu zawartego z Francją, względem własności literackiej.

— Jenerał Arisecum podał się do dymisji jako dyrektor jeneralny kawaleryi.

— W Paryżu obiegała pogłoska w dn. 30. Stycznia, że wypadki w prowincjach hiszpańskich tego są rodzaju, iż okazała się potrzeba wystania w różnych kierunkach wojsko z Madrytu.

Austria.

Wiedeń, d. 31. Stycznia. — We wszystkich krajach koronnych nakazano nabór do wojska 90,000 ludzi. Branka ma być uskuteczniiona całkiem w połowie Marca. Pospiech zalecono władzom. — Hr. Orłow konferował dziś z ministrem spraw zagranicznych hr. Buol i znosi się bezpośrednio z innymi dyplomataami zagranicznymi.

— Organizacya polityczno-sądowa województwa serbskiego i Banatu temeszwarzkiego potwierdzona w r. z. przez N. Pana wchodzi obecnie w wykonanie. Obie te ziemie stanowią jedno ciało administracyjne i sądowe pod namiestnikiem w Temeszwarze, gdzie również zasiadać będzie wyższy sąd krajowy; władze obwodowe urzędować będą w Temeszwarze, Lugos, W. Beczkereku, Zomborze i Nowym Sadzie, a sądy pierwszej instancyi oprócz w powyższych miastach, również w Terezjopolu.

— Ost Deutsche-Post pisze z okazji artykułu Koresp. Pruskiej wymierzonego na usposobienie giełdy, w którym tenże dziennik urzędowy zapewnia utrzymanie pokoju jeżeli można. »Rzeczywiście Austria może być wciągnięta we wojnę pomimo woli. Któżby się dał tu ludzi? Jeżeliby spór dzisiejszy przybrał rozmiary powszechnej wojny, naówczas neutralność Austrii jest niepodobniestwem, ale właśnie dla tego samego stanie się niem i neutralność Prus. Tylko drobniutki kraiki, państewka bez znaczenia mogą wśród powszechnego pożaru spoczywać w neutralnym cieniu swego ogródka i nieruszać się wcale; wątpimy wszakże, aby rzeczony organ półurzędowy miał potężne państwo pruskie zniżyć do rzędu księstw Monaco lub rzplitej S. Marino. »Jeżeli można«, wtedy i Austria, co daj Boże, pozostanie zdala od tego sporu, a któżby chciał powatpiewać, iż polityka rządu austriackiego tak dobrze jak i pruskiego ma na celu ochronić ludy od ofiar wojny. Gdyby wszelako Austrię zmusił los do wzięcia czynnego udziału w sporze świata, naówczas i dla Prus wybiłaby godzina. Najlepszy nawet polityk pojmuje, że kiedy Austria stanie pod bronią, Prusy niemogą w żaden sposób oddać się *dolce far niente*«.

Turecja.

Konstantynopol, dn. 19. Stycznia. — Wanderer donosi: według wiadomości z Azyi, Achmed basza wkrótce zacznie zaczepnie działać. Pogłoska nie potwierdziła się, jakoby Churszyd basza (Guyon) miał sobie przywłaszczyć najwyższe dowództwo w Azyi. Pogłoskę tę upowszechniono dla tego, aby oficerów europejskich podać w podejrzenie Turków. Prawda jest, że Churszyd basza na radzie wojennej ganił prowadzenie dotychczasowej wojny w Azyi i radził zaprowadzić nową organizacyą w wojsku azyatyckiem. Wszyscy oficerowie tureccy zgodzili się na jego uwagi i na plan przyszłej kampanii. Samo wojsko nie ma zaufania do swoich tureckich dowódców i domaga się oficerów europejskich. Seraskier również podziela to zdanie, i mimo opozycyi w radzie sultana, przekonanie Seraskiera podziela także większość tej rady.

Pułkownik Breański i major Bystrzanowski wyjechali jako tureccy baszowie z wielu oficerami różnego stopnia do armii azyatyckiej.

— Pięć tureckich okrętów parowych odwozłszy posiłki do armii azyatyckiej, mają się udać do Aleksandryi po nowy korpus 12,000, który basza egipski oddaje pod rozporządzenie porty. Rząd turecki postanowił nakoniec nieprzeszkadzać Rumonom w ich powstaniach przeciw Rosyanom. Wczoraj udał się jenerał Tel z trzema innymi rumońskimi oficerami do obozu Omera baszy, celem działania w małej Wołoszczyźnie.

— Utworzeniu legii cudzoziemskiej kładą wielkie trudności. Pan Bruck internuncyusz austriacki tak dalece umiał portę nastroić, że nawet jenerałowi Klapee chcącemu udać się do armii azyatyckiej, nie pozwoliła wydać paszportu do Azyi jako prywatnemu podróżnemu. Lord Redcliffe także sprzeciwia się utworzeniu legii cudzoziemskiej; wytłumaczyć to tylko można poleceniami królowej angielskiej, aby utrzymać pokój. Rzeczą jest pewną, że lord Redcliffe dał do zrozumienia lordowi Stuartowi, że się oprze jego naleganiom o utworzenie legii cudzoziemskiej. Lord Stuart będzie więc przymuszony opuścić Konstantynopol.

— Jenerał Wysocki działa w imieniu swoich ziomków i czeka na chwilę pomyślną, w którejby mógł spełnić swoją misyą. Tureckich dygnitarzy odwiedził i oświadczył im o celu swego pobytu w Konstantynopolu. Nie nalega na nich przecie, aby nieutrudnić dyplomatycznych stosunków porcie. Jakkolwiek bardzo spokojnie się zachowuje w Konstantynopolu, jednakowoż włoscy i węgierscy emigranci wyprawili mu serenadę. Wybrany przez swych ziomków na szefa legii przyszłej polskiej, pociąga także ku sobie i innych emigrantów. W orszaku jenerała Wysockiego znajduje się kapitan Biliński, były deputowany sejmu i kapitan Ruszczewski. Napomina swoich ziomków, aby byli cierpliwi i w tym duchu napisał list do emigracyi we Francyi.

— Pogłoska o bitwie morskiej pod Batum pokazuje się płonną, bo tureckie wojsko wyładowało w Trapezuncie. Do tej pogłoski dała zapewne powód następująca okoliczność. Dwa okręty angielskie z Trapezuntu udały się z poleceniami do Batum, ale je tam powitano ogniem z fortecy. Komendant tej fortecy tłumaczył się, że kazał dla tego do nich dać ognia, ponieważ Rosyanie chcą podejść fortecę, już kilka razy wywiesili banderę angielską. Trudno dziś rzecz tę wyjaśnić.

— Potwierdza się wiadomość, że Turcy chcą przejść do kroków zaczepnych w Azyi. Jen. Guyon podobno już wyruszył przeciw Achalczykowi, jen. Stein przeciw Aleksandropolowi, a Selim basza zagraża Eriwanowi. Pan Bruck stara się skłonić portę, aby wydalila z szeregów europejskich oficerów zagranicznych, chociażże przesił do islamizmu.

Z nad Dunaju. — Wanderer donosi z Bukarestu pod dn. 20. Stycz., że pod Kalaraszem i Oltenicą przyszło do krwawych bitw. Szczegóły dotąd są nieznane. Turcy zdobyli Simnicę nad Dunajem, w połowie drogi pomiędzy Turnu a Giurgewem, tudzież wieś Sloblonę.

Według najnowszych wiadomości z Orsowy z d. 28. Stycznia, przejeżdżał tamtędy z największym pospiechem jen. rosyjski Schilder i natychmiast udał się do głównej kwatery rosyjskiej. Według wiadomości z Krajowy z dnia 24., przybył tam liczny orszak wojskowy jen. Schildera.

Krajowa, dn. 24. Stycznia. — Naczelnym wódz rosyjski odbył przegląd całego wojska w naszej okolicy zaraz po swym przybyciu do Krajowy i ruszył ze znacznym korpusem piechoty i kawalerii do Radowanu. Wojska wciąż nachodzą do małej Wołoszczyzny z Multan na Fokezany, Kimpinę, Tergowistę i Slatynę. Powstania chłopskie dowodzą najlepiej, jakie są uczucia dla Rosyan w Wołoszczyźnie. Widoczną jest rzeczą, że tajni dowódcy temi powstaniem kierują. — Pogłoska o klęce nowej poniesionej przez Rosyan niedaleko Kalafatu w d. 20. Stycznia utrzymuje się. Izmael basza ruszył w 12000 i pobił Rosyan. Izmael basza został lekko ranny kawalem granatu. O tym zwyciężstwie wspominają dzienniki francuskie, wiedeńskie zaś milczą.

— O ruchu flot Debaty następujące odebrały szczegóły przez parowiec »Tankred«, który opuścił Konstantynopol 5. t. m. Floty rozpięły żagle na dniu 3. Stycznia, ale wiatr nie pozwolił im wejść zupełnie na morze czarne aż dopiero nazajutrz. Floty obydwie składają się z 32 statków, z których liniowych okrętów jest 15. Wzięły one odrazu kierunek wschodni i domyslały się, że objadą całe brzegi Azji mniejszej tureckiej, Heraklię, Samson, Synopę, Trebizondę, Batum i t. d., aby od nich oddalić rosyjskie okręty, o których znać dano, że krążą w tamtych stronach. Zrobiwszy ten przegląd wnoszą, że floty udadzą się na zachód i ukażą się przed Warną na brzegu europejskim, gdzie przez niejaki czas pozostaną zanim wrócą do Bosforu. Zresztą jak się każdy domyśla, plan ten kampanii nie możemy z pewnością podawać. Wykonanie jego bowiem zależy od przypuszczenia, że żaden nowy mu się przypadek nie sprzeciwi i nieuczyni potrzebną na innych punktach obecność okrętów angielskich i francuskich. W tym samym czasie kiedy wychodziły z Bosforu i brały dyrekcyę na wschód, przyłączyła się do nich dywizya turecka, złożona z 5. fregat parowych statki transportowe z wojskiem i amunicyą. Dywizya ta powiadając, otrzymała rozkaz od swego rządu, aby płynąć razem z flotami i pod ich protekcyę. Posilki, które wiezie, są przeznaczone dla armii azjatyckiej a szczególnie dla garnizonów w Batum i Szeftetil, zagrożonych przez nieprzyjaciela. Szeftetil, jako miejsce obronne, które Turcy zdobyli na samym początku nieprzyjacielskich kroków potrzebuje bardzo dzisiaj odświeżenia w niem załogi. Jakkolwiek bowiem odparł on zwycięzko aż do dziś dnia silne uderzenia Rosyan, czynione przez nich w celu odebrania go, w potyczkach jednak tych stracił on znaczną część swych obrońców i potrzebował wiele amunicyi. Dzisiaj będąc odkrytym od strony lądu przez ciąg niepowodzeń jakich doznała armia turecka w Azji, i obrany z wszelkiej nadziei pomocy z tej strony, czeka on z niecierpliwością posiłków, które mu obiecano drogą morską. Z powodu wszystkich tych okoliczności, można wątpić o prawdziwości pogłoski, która zapewnia, że turecki transport otrzymał rozkaz, aby płynął pod protekcyę flot. Według planu kampanii jaki ostatnim przypisują, nie będą one mogły tak prędko ukazać się pod Batum, gdzie powinni Turcy jak najprędzej przybyć. Flota bowiem z 32 statków złożona jakkolwiek była najlepiej prowadzoną, niemożę bardzo prędko przebyć odległości 250 mil, które przedzielają Bosfor od Batum, a zwłaszcza gdy jej zamiarem jest zwiedzić różne punkta nadbrzeżne, jak niemniej gdy walczyć musi ze złą porą i niebezpieczeństwami, które towarzyszą żegludze na morzu Czarném. Wnosimy ztąd, że jest jeszcze coś w ruchach i jednych i drugich co nie jest dostatecznie wytłumaczonym. Floty zawsze jeszcze według naszych listów płyną razem, zachowując każdą niepodległość swego dowództwa tak długo, dopóki niebędzie aktu wojennego. W tym ostatnim razie, admirał Hamelin starszy w stopniu o lat kilka od admirała Dundasa, obejmie dowództwo nad

obiema eskadrami. Zaręczają nam, że rzecz ta jest całkiem rozstrzygnięta, i że nawet zrobiono wszelkie rozporządzenia ku temu potrzebne jeszcze przed wejściem flot na morze Czarne. Rozkazy ogólne, książki ze znakami morskimi itd., wręczone zostały komendantom okrętów obu narodów.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 3. Lutego. — Na posiedzeniu środowym rady miejskiej rozważano pomiędzy członków zgromadzenia po pięć egzemplarzy każdemu sprawozdania względem stanu administracji i spraw gminnych miasta Poznania według §. 61. ordynacyi miejskiej z d. 30. Maja 1853. Magistrat obowiązany jest co rok podobną zdawać sprawę. Dochody wynosiły od 1. Stycznia do 18. Października 1853.: 1) w kasie kamelaryjnej (łącznie ze ściągniętymi resztami i remanentem z przeszłego roku) 121,234 tal.; 2) w kasie szkolnej 36,081 tal.; 3) fundusz reuicyjny powstały z sprzedanych gruntów, spłaconych czynszów i rent 26,241 tal.; 4) fundusz na wybudowanie nowego mostu na rzece Warcie 1936 tal.; 5) fundusz na rozszerzenie placów, ulic i upiększenie miasta 2418 tal.; 6) fundusz z kasy państwa udzielony w trzeciej części dochodu od mlewa w dawniejszych latach utworzony 5669 tal. Do tego dodać należy jeszcze dochody od 18. Października do końca roku w kasie kamelaryjnej 15,000 tal., w kasie szkolnej 3379 tal. Cały więc dochód wynosi 211,958 tal.

— Z tego odchodzi: 1) suma złożona na procent w poznańskich obligacyach 3575 talarów i zaliczenia 17,498 tal., pomniejsza się więc dochód na 190,885 talarów. — Wydatki wynosiły od 1. Stycznia do 18. Października: 1) w kamelaryjnej kasie włącznie wydatku 4619 tal. z roku 1852. 96,710 tal.; 2) w szkolnej kasie 36,239 tal. i 3) we funduszu reuicyjnym 19,443 tal. Do tego dodać należy rozchód od 18. Października do końca roku, w kasie kamelaryjnej 25,512 talarów, w kasie szkolnej 800 tal. Cały rozchód wynosi 178,705 tal. Po odciążeniu rozchodu od dochodu, pozostaje remanentu 12,180 tal. Remanent natomiast na początku roku 1852. wynosił 28,615 tal., w końcu zaś roku 1852. — 16,115 tal., zmniejszył się w obu ostatnich latach o 16,435 tal. Majątek kamelaryjny składa się z 4-procentowych obligacyi miejskich (jak wyżej podano) 3575 tal., dłożono jeszcze na początku roku 1852. — 16,115 tal. z których wydano na bieżące potrzeby i nadzwyczajne wydatki na szkołę realną 12,540.

Przejsię do porządku dziennego nie obudza ogólniejszego interesu, ponieważ nie zdano sprawy względem oświetlenia miasta gazem. Przedmioty mniejszej wagi załatwiono bez trudności

Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 2. Lutego. — Pszenica 85—92 tal., żyto 67—70½ tal., jęczmień 53—55 tal., owies 33—35 tal., groch 70—76 tal., rzep zimowy 90 tal., rzepik zimowy 89 tal., olej rzepiowy 12½ tal., olej lniany 12½ tal., okowita bez beczi 31½ tal.

Szczecin, 2. Lutego. — Pszenica 85½—92½ tal., żyto, 65½—68 tal., olej rzepiowy 11½ tal., okowita 11½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 3. Lutego.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Weissleder z Szamotuł; Okoniewski z Grylewa; Erefeld i Wertch z Berlina
HOTEL BAWARSKI: Lipski z Lewkowa; Bieczynski z Grąblewa; Tarnowski z Ruska; Surmanek z Dormowa; Newicki z Kamionny.
POD CZARNYM ORŁEM: Luther z Łopuchowa; Heickerodt z Pławców; Lutomska z Stawu.
HOTEL DREZDENSKI: Guttry z Piotrkowic; Skarzyński z Chelkowa.
HOTEL PARYSKI: Jaraczewski z Zalesia; Dunin z Lechlina; Delhis z Świączyna; Lossow z Starezanowa; Sempołowski z Gowarzewa; Szczodrowska z Grodziszczka;

Teatr miejski w Poznaniu.

W Niedzielę: **Hugenoci**, wielka opera przez Meyerbeera.

W Poniedziałek: Pierwsze wystąpienie Sennory Pepity de Oliva. **Wdowiec**, komedia w 1 akcie przez Deinhardsteina. Potem: **La Mandritena**, tańczona przez Sennorę Pepitę de Oliva. Nastąpi: **Droga przez okno**, komedia w 1 akcie przez Scribego. **El Ole**, hiszpański taniec narodowy, tańczony przez Sennorę Pepitę de Oliva. Na zakończenie: **Umarły**, komedia w 1 akcie Tenellego.

W Wtorek i Środę gościnie wystąpienie Sennory Pepity de Oliva. **F. Wallner.**

OBWIESZCZENIE.

Nad spadkiem zmarłej w Gostyniu pod dniem 26. Września 1851. r. żony porucznika Borka, Antoniny z Malczewskich utworzono na wniosek jej successorów, w posiadaniu i zarządzie wspomnianego spadku się znajdujących, proces spadkowiłkadowy.

Termin do podania i uzasadnienia wszystkich pretensyj wyznaczony jest na dzień

16. Maja 1854. r. o godzinie 10tej w naszej izbie sesyjonalnej przed Ur. Grosserem, Radcą sądu powiatowego.

Kto w terminie tym nie stanie, utraci wszystkie swe prawa pierwszeństwa jakieby miał i z pretensyą swą li do tego odesłany zostanie, co się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało. Gostyń, dnia 5. Listopada 1853.

Król. Deputacya sądu powiatowego.

Nieżonaty ogrodnik, znający się nie tylko na pielęgnowaniu warzyw, lecz także i inspektów, znajduje umieszczenie na wsi. Takowy może się zgłosić w Poznaniu przy ulicy Dominikańskiej Nr. 3. u **D. G. Baarh.**

Składając najczulsze dzięki szlachetnej Pani z Poznania, która niedawno temu Talarów 50 dla niewidomych tutajszego zakładu nadesłała, jako też szlachetnym nieznajomym dobroczyńcom z Krotoszyna i innych miejsc, którzy wiele kosztownych przedmiotów w celu puszczenia ich na loteryę na korzyść zakładu nam złożyli, nadmieniamy uprzejmie, iż losowanie odbędzie się w dniu 18. Kwietnia r. b. przez niewidomych elewów. Przy tej sposobności załączamy usilną prośbę do szanownych protektorów zakładu, aby jeszcze kilka подарunków do loteryi ofiarować nam raczyli, przeczco okaże się szczególniej udział dla dobra nieszczęśliwych.

Dyrekcya zakładu niewidomych w Wolsztynie.

Komitet naukowej pomocy ptu Ostrzeszowskiego, zaprasza członków na walne zebranie w dniu 16. Lutego z południa odbyć się mające w Kempnie w lokalu P. Ziemińskiego.

W kopalni gipsu w **Wapnie pod Kcynią** dostać można każdego czasu gipsu melonego do mierzwienia, centnar Berliński po 7½ Sgr.

Floryan Wilkoński.

Kawę paloną

w różnych przednich gatunkach z najnowszą Berlińskiej parowej maszyny rustowej poleca

A. Remus, ulica Szeroka Nr. 6.

Do wynajęcia w **Bazarze** są natychmiast lub od 1. Kwietnia b. r. dwa wielkie pomieszkania, dwa kramy i niektóre pojedyncze izby.

Skład swój cygarów i wybornej herbaty poleca **J. Griesingier** w Poznaniu.

Sklep na mleko pod Nr. 3. placu Wilhelmowskiego, albo na inny handel przydatny, jest do wynajęcia od Wielkiej nocny.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 2. Lutego 1854	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rani.	gote-wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99½
dito z roku 1850	4½	—	99
dito z roku 1852	4½	—	99
Oblię długi skarbowego	3½	—	89
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	85½
dito miasta Berlina	4½	—	99½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	98
dito Prus Wschodnich	3½	—	92½
dito Pomorskie	3½	—	97½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	102½
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	94½
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus Zachodnich	3½	—	93
Bilety rentowe Poznańskie	4	96	—
Louisdory	—	—	108½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	86

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.	Dnia 3 Lutego 1854 r.			
	od tal.	1/2 gr.	3/4 gr.	do tal.
Pszenicy, szefel	2	28	9	3 10
Żyta, szefel	2	8	6	2 15
Jęczmienia, szefel	1	27	9	2
Owsa, szefel	1	7	9	1 12
Tatarki, szefel	1	14	6	1 18
Grochu, szefel	2	13	—	2 17
Ziemiaków, szefel	—	24	—	26
Siana, centnar	—	22	6	25
Słomy, kopa	8	—	—	9
Masła, garniec	1	25	—	2
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80 1/2 Trał.	26	—	—	26 15